

# Stanisław Rybczyński

---

## Ustawa antychuligańska : (problem chuligaństwa a przepisy ustawy z dnia 22 maja 1958 r. o zaostrzeniu odpowiedzialności karnej za chuligaństwo - Dz. U. Nr 34, poz. 152)

---

Palestra 2/10-11(11), 15-20

---

1958

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

STANISŁAW RYBCZYŃSKI

adwokat

## Ustawa antychuligańska

**(problem chuligaństwa a przepisy ustawy z dnia 22 maja 1958 r. o zaostrzeniu odpowiedzialności karnej za chuligaństwo - Dz. U. Nr 34, poz. 152).**

Występujące u nas tak szeroko i w sposób niebezpieczny zjawisko chuligaństwa stanowi poważny problem, którym się żywo interesują szerokie sfery społeczeństwa. Chuligaństwo jako zjawisko społeczne nie powstało oczywiście z miesiąca na miesiąc, lecz narastało powoli w ciągu długiego czasu i osiągnęło obecnie tak niebezpieczne rozmiary oraz napięcie, że wszyscy prawie zdają sobie sprawę ze społecznego niebezpieczeństwa tego zjawiska oraz z konieczności wszechstronnej walki z nim.

Nie sposób jest w krótkim artykule zajmować się przyczynami i warunkami powstania oraz nasilenia chuligaństwa. Należy poprzestać jedynie na stwierdzeniu, że chuligaństwo w potocznym tego słowa znaczeniu jest m.i. wynikiem wielkich przemian społecznych, rezultatem błędów i niedopatrzeń w systemie i metodach wychowania młodzieży, zaniedbań kulturalnych, zbyt szybkiego jej usamodzielniania, upadku autorytetów, panoszącego się alkoholizmu oraz szeregu innych mniej ważkich przyczyn. Jaka jest kolejność i waga tych przyczyn, niełatwo ustalić w świetle dotychczas posiadanego materiału faktycznego. Spowodowały one łącznie szybki rozwój plagi chuligaństwa.

Sprawcami przestępstw chuligańskich są najczęściej młodzi mężczyźni, często nieletni, działający w większości wypadków pod wpływem alkoholu. Objawy chuligaństwa wśród kobiet należą, na szczęście, do rzadkości.

Opinia publiczna, będąca wyrazem zdrowego instynktu społecznego, określa pojęciem chuligaństwa różne działania przestępne charakteryzujące się tym, że są one dokonywane w sposób bezczelny, agresywny, rażąco naruszający zasady porządku i współzycia obywatelskiego. Przeciętny obywatel na ogół dość trafnie rozróżnia objawy chuligaństwa i właściwie je ocenia.

Poważniejsze trudności powstają dopiero przy próbach prawnego uzasadnienia orzeczeń sądowych. Nie ma bowiem dotychczas w Polsce Ludowej przepisu prawnego, który by zawierał definicję pojęcia chuligaństwa. Nie stworzyły też takiej definicji ogólnie przyjętej ani doktryna, ani orzecznictwo. Spośród autorów omawiających tę problematykę prof. J. Sawicki i prof. T. Cyprian zajmują stanowisko, że chuligaństwem jest w tej chwili w Polsce Ludowej każde przestępstwo, którego wyłącznym celem jest okazanie nieposzanowania dla zasad współżycia społecznego.<sup>1,2</sup>

Z. Łukaszkiwicz w ogóle nie definiuje tego pojęcia.<sup>3</sup> Nie do przyjęcia jest także próba takiego zdefiniowania podana przez G. Auscalera, opierającego się na wzorach radzieckiego ustawodawstwa, od której zresztą autor później odstąpił.<sup>4</sup>

Dlatego analizując istotę pojęcia chuligaństwa w świetle obowiązującego u nas ustawodawstwa, należy stwierdzić, że nie da rezultatu poszukiwanie cech charakteryzujących to pojęcie ani w podmiocie, ani w przedmiocie przestępstwa.

Nie może do tego celu służyć za kryterium odróżniające chuligaństwo od innych przestępstw podmiot przestępstwa dlatego, że nie sposób uznać chuligana za szczególny typ przestępcy o jakichś wrodzonych czy też nabytych specjalnie ujemnych cechach osobowości.

Nie nadaje się do tego i przedmiot przestępstwa, gdyż chuligaństwo narusza bardzo różnorodne dobra, podlegające ochronie prawnej sprecyzowanej w całym szeregu obowiązujących przepisów. Orzecznictwo naszych sądów dopatruje się najczęściej cech chuligaństwa w stronie przedmiotowej rozpatrywanych przestępstw, ale rozumianej jako sposób działania sprawcy, nie wchodzący w skład istoty czynu.

Wysunięcie celu przestępstwa w postaci okazania wyłącznie nieposzanowania dla zasad współżycia społecznego jako *d i f f e r e n t i a s p e c i f i c a* pomiędzy przestępstwem a jego kwalifikowaną formą chuligańską (jak chce tego prof. J. Sawicki) nie da się przekonywająco uzasadnić. Przede wszystkim cel ten nie jest wprowadzony przez ustawę

<sup>1</sup> J. Sawicki: Przesłpstwo chuligaństwa w polskim prawie karnym. Chuligaństwo — Studia. Wydawnictwo Prawnicze 1956 r., str. 37 i 38.

<sup>2</sup> T. Cyprian: Niekłóre formy i przyczyny chuligaństwa (tamże).

<sup>3</sup> Z. Łukaszkiwicz: Orzecznictwo karno-administracyjne w walce z chuligaństwem (tamże) oraz Zwalczenie chuligaństwa w świetle obowiązującego stanu prawnego („Przegląd Zagadnień Socjalnych” z 1955 r., nr 3).

<sup>4</sup> G. Auscaler: Pojęcie chuligaństwa w radzieckim ustawodawstwie karnym („Państwo i Prawo” nr 7 z 1951 r., str. 117).

ani generalnie, ani w poszczególnych wypadkach do istoty wchodzących w grę przestępstw i nie dałby się on najczęściej wyodrębnić w jakiś pozytywny i wyraźny sposób od tego celu, do którego zmierzał sprawca z racji podjętego i dokonanego przestępstwa, tym więcej że w licznych wypadkach motyw (pobudka) czynu będzie identyczny z celem czynu.

Jest rzeczą oczywistą, że ze względu na cel i ramy niniejszego artykułu nie mogę obszerniej rozwodzić się na ten temat, lecz muszę jedynie poprzestać na stwierdzeniu, że nie ma dotychczas w polskim piśmiennictwie prawniczym definicji pojęcia chuligaństwa jako odrębnego przestępstwa i jako kwalifikowanej jego postaci.

Definicja chuligaństwa zawarta w noweli z 19 lutego 1955 r. do rumuńskiego kodeksu karnego w brzmieniu: „Kto w celu okazania braku szacunku dla społeczeństwa za pomocą czynu, gestu lub niestosownych wyrażen narusza zasady współżycia społecznego popełnia chuligaństwo” nie wyczerpuje pojęcia chuligaństwa, a treścią swoją zaledwie odpowiada art. 28 — 31 naszego prawa o wykroczeniach. Polska ustawa z dnia 22 maja 1958 r. o zaostrzeniu odpowiedzialności karnej za chuligaństwo (Dz. U. Nr 34, poz. 152) nie daje również definicji chuligaństwa. Trudno bowiem dziwić się temu, że ustawodawca, nie uznając żadnego z proponowanych rozwiązań (ani podmiotowego, ani przedmiotowego) za trafny i mając na względzie brak dostatecznego skryształizowania prawnego pojęcia chuligaństwa, wolał definicję jego pominąć. Stworzył sytuację, że w każdym wypadku sędzia na podstawie całokształtu okoliczności (a więc zarówno podmiotowych, jak i przedmiotowych) oceni, czy dany czyn nosi charakter chuligański. Z treści ustawy widoczne jest, że zajmuje ona stanowisko, iż chuligaństwo nie jest samodzielnym przestępstwem. Art. 1 omawianej ustawy mówi jedynie: „Chuligański charakter przestępstwa lub wykroczenia stanowi okoliczność wpływającą na zaostrzenie wymiaru kary” — i nic ponadto.

Nie jest to najlepsze sformułowanie. Przede wszystkim w przepisie tym jest mowa o chuligańskim charakterze przestępstwa lub wykroczenia, co samo przez się niewiele wyjaśnia. Ustawa nie podaje żadnych dodatkowych przesłanek do pełniejszego sprecyzowania tego pojęcia. W związku z tym mogą powstać poważne różnice interpretacyjne, które dopiero w przyszłości będzie można wyrównać.

Z prawnego punktu widzenia „chuligański charakter przestępstwa” stanowić ma okoliczność obciążającą winę sprawcy i pociągającą za sobą zaostrzenie kary. Zgodnie z orzecznictwem Sądu Najwyższego okolicznością obciążającą w zakresie „sposobu działania sprawcy” będzie każde

jego zachowanie się w czasie popełniania czynu świadczące o ujemnych właściwościach jego charakteru i nasileniu przestępnym jego woli (ZO 19/48).

Oczywiście, nie wszystkie takie ujemne właściwości charakteru sprawcy i okoliczności świadczące o znacznym nasileniu przestępnym jego woli nadają dokonanemu czynowi „charakter chuligański”. Będą nimi tylko takie, które przejawiają się w zachowaniu lub działaniu sprawcy szczególnie agresywnym, brutalnym lub bezczelnym, a zawsze rażąco naruszającym zasady porządku i współżycia obywatelskiego. W związku z tym należy umieścić punkt ciężkości rozważanej przez nas kwestii przede wszystkim na sposobie działania sprawcy, a nie na pobudkach lub celu działania, a więc na momentach na ogół trudnych do uchwycenia i sprecyzowania oraz nie stanowiących pewnego sprawdzianu wyróżniającego.

Przechodząc z kolei do środków przeciwdziałania chuliganstwu, należy doceniać w pełni środki terapii przyczynowej i zapobiegającej, jakimi są rozbudzony czynnik świadomości społecznej, domagającej się reakcji czynnej i stanowczej na przejawy działalności chuligańskiej, oraz działania wychowawcze domu, szkół, organizacji młodzieżowych i zakładów pracy. Nie należy jednak zapominać i o prewencyjnym oddziaływaniu surowych kar wymierzanych przez sądy. Dotyczy to oczywiście tych potencjalnych „kandydatów na chuliganów”, którzy jeszcze nie weszli w otwarty konflikt ze społeczeństwem i porządkiem prawnym. Zdajemy sobie sprawę, że samymi represjami karnymi chuliganstwa nie zwalczymy, niemniej jednak opinia publiczna, Sejm, Rząd i Partia są zdania, że surowsze i ostrzejsze kary przyhamują rozwój chuliganstwa i ukróćą najbardziej wybujałe jego przejawy.

Z tych założeń wychodząc, omawiana przez nas ustawa wprowadza wydatne zaostrzenie kar w stosunku do chuliganów. Tak więc chuligańskie postępowanie czy też chuligański charakter przestępstwa pociąga za sobą względem sprawców przestępstw wymienionych w art. 2 ustawy zaostrzenie wymiaru kary w granicach zakreślonych w art. 2, 4, 5 i 7 oraz pozbawia w ogromnej większości wypadków możliwości skorzystania z dobrodziejstwa zawieszenia wykonania kary. Poza tym w postępowaniu karnym w stosunku do sprawców schwytanych na gorącym uczynku lub bezpośrednio potem stosuje się tryb szczególny, o którym mowa w art. 6 omawianej ustawy. Zgodnie z tym przepisem sprawcy czynów chuligańskich z art. 127, 132, 156, 237 § 1, 239 § 1, 250, 251, 252 § 1, 256 § 1, 263 § 1 i 2 k.k. powinni być natychmiast zatrzymani przez milicję obywatelską i doprowadzeni do sądu, który przystępuje bezzwłocznie do rozpoznania sprawy bez dochodzenia i aktu oskarżenia, a jedynie na podstawie ustne-

go lub pisemnego zameldowania funkcjonariusza MO oraz innych dowodów.

Przepisy art. 253 i 256 k.p.k. nie mają zastosowania. Ze względu na krótkie terminy dochodzenia i postępowania sądowego przepisy ustawy będą miały zastosowanie jedynie w sprawach o niezawilym stanie faktycznym. Natomiast gdy dochodzenia nie da się przeprowadzić bez zwłoki (np. w terminie 3 dni) lub gdy sąd zarządzi przekazanie sprawy do uzupełnienia dochodzenia albo odroczenie rozprawy, postępowanie przygotowawcze lub sądowe toczyć się powinno nadal już w trybie zwykłym.

Kara orzeczona w postępowaniu przyspieszonym nie może być wyższa niż 6 miesięcy aresztu, a gdyby sąd uznał konieczność wymierzenia kary surowszej, musi skierować sprawę do postępowania zwykłego, stosując do zatrzymanego tymczasowe aresztowanie.

Poza tym przepis art. 9 wspomnianej ustawy zezwala na ogłoszenie sentencji wyroku (a nawet części lub całości uzasadnionego wyroku) w prasie.

Co się tyczy obrony oskarżonych sądzonych w tym szczególnym trybie, to „sposób udziału obrońcy” ustali dopiero Minister Sprawiedliwości po wysłuchaniu opinii Naczelnej Rady Adwokackiej w drodze osobnego rozporządzenia, które dotychczas nie zostało jeszcze ogłoszone. Zrozumiałe jest bowiem, że oskarżony również i w tym trybie postępowania musi mieć zapewnioną obronę nie tylko materialną, ale i formalną, gdyż wymaga tego interes wymiaru sprawiedliwości.

Realizacja zasady obrony adwokackiej nastęrcza jednak poważne trudności z punktu widzenia jej sprawnego i skutecznego zorganizowania. Wymagać to będzie odmiennej formy organizacyjnej i nowej techniki prowadzenia obrony. Adwokatura nasza podejmie jednak i ten obowiązek.

Takie są w zarysie podstawowe zasady postępowania karnego przed sądami w sprawach chuligańskich.

Trybu tego nie stosuje się oczywiście względem nieletnich. Wprowadzenie tego trybu zniosłoby w sprawach, gdzie występują nieletni, te szczególne gwarancje, którymi ustawodawca zabezpieczył postępowanie sądowe w sprawach nieletnich (art. 474 — 495 k.p.k.), a które wydają się z punktu widzenia celowości tego postępowania niezbędnymi i uzasadnionymi. Interes społeczny wymaga, aby chuligańskie przestępstwa nieletnich rozpatrywane były w sposób umożliwiający dokładne wyświetlenie okoliczności czynu, jego ciężaru gatunkowego oraz osobowości nieletniego. Sądy i kolegia powinny zdawać sobie sprawę z tego, że wśród oskarżonych nieletnich jest pewna kategoria o wyraźnie wypaczonym trybie życia. Ich przestępne czyny są wyrazem antyspołecznej postawy,

powstałej często z przyczyn obiektywnych od nich niezależnych. Właściwe ustosunkowanie się do tej kategorii oskarżonych wymaga przede wszystkim uzyskania właściwych danych o ich dotychczasowym życiu i osobowości, co nie jest możliwe do osiągnięcia w owym specjalnym, przyspieszonym trybie.

Wreszcie omawiana przez nas ustawa wprowadza szereg zmian w ustawie z dnia 15 grudnia 1951 r. o orzecznictwie karno-administracyjnym (Dz. U. Nr 66, poz. 454). Zmiany te zezwalają w sprawach z art. 28 — 31 prawa o wykroczeniach oraz z art. 14 ustawy o zwalczaniu alkoholizmu kolegiom przy prezydiach rad narodowych powiatowych, dzielnicowych i miejskich na wymierzanie kar aresztu i zastępczego aresztu (w wypadkach niezapłacenia grzywny) zamiast kary pracy poprawczej. Nie przysługuje również w tych sprawach odwołanie do kolegiów przy prezydiach rad narodowych bezpośrednio wyższych, strony jednak mogą żądać skierowania sprawy na drogę postępowania sądowego, w którym stosuje się odpowiednio przepisy art. 500 — 509 k.p.k. Wyroki sądów powiatowych wydane w tym trybie są prawomocne.

Obecnie społeczeństwo oczekuje z wielkim zainteresowaniem, jakie wyniki da nowa ustawa w zwalczaniu chuligaństwa.